Cena [illegible] groszy.

GŁOS LUBAWSKI

POLSKO-KATOLICKA GAZETA BEZPARTYJNA NA POWIAT LUBAWSKI I OKOLICE

Wychodzi trzy razy tygodniowo: we wtorek, czwartek i sobotę.

Przedpłata: miesięczna wynosi 80 groszy z doręczeniem 1 złoty. kwartalna wynosi 2,40 zł. z doręczeniem 3,00 zł.

W wypadkach nieprzewidzianych spowodowanych siłą wyższą (przeszkód w zakładzie, złożenia pracy i t.p.) abonent nie ma prawa żądania niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Ogłoszenia: za ogłoszenie od wiersza 1 mm. na str. 6-łam. 15 gr. na str. 2-łam. 50 gr., ogłoszenia drobne słowo 20 gr.

Za ogłoszenia redakcja nie odpowiada.

Telefon Nr. 50. Konto czekowe P. K. O. Nr. 145266.

Czcionkami drukarni B. Miłoszewskiego w Nowemmieście n. Drw.

Rok III. | Nowemiasto n. Drwęcą, wtorek dnia 18. lutego 1936 r. | Nr. 20

Precz z biurokratyzmem i zbędną formalistyką!

Zarządzenia min. Raczkiewicza.

Jedną z największych bolączek naszego codziennego życia jest biurokratyzm, przybierający nieraz formy karykaturalne.

To też z radością powitać należy ostatnie niezwykle doniosłe zarządzenie min. spraw wewn., zalecające wszystkim władzom administracyjnym bardziej życiowe i realne ustosunkowanie się do interesantów.

Działalność administracji nie może nadal opierać się na bezdusznym formaliźmie, czy względach ubocznych, lecz musi kierować się troską o interes publiczny.

W stosunku do obywateli należy więc uwzględniać wszelkie możliwe ulgi oraz unikać tego, co może być uważane za papierową formalistykę.

W pierwszym rzędzie dotyczy to kierowania podań, składanych przez obywateli, przyczem, w myśl wskazań min. spraw wewn. należy przedewszystkiem powodować się interesem petenta, kierując podanie do władzy właściwej i oszczędzając wnoszącemu zarówno zbędnych czynności, jak i dodatkowych kosztów, związanych z dalszemi opłatami.

Zwrot podania powinien być stosowany wówczas, gdy jest uzasadniony szczególnemi przepisami, lub leży w wyraźnym interesie wnoszącego.

Bardzo ważną inowacją jest możność zgłaszania podań ustnie do protokółu, co ma doniosłe znaczenie dla ludności wiejskiej słabo, lub zupełnie niepiśmiennej.

Ograniczona została również procedura wezwań do urzędów, celem składania wyjaśnień i zeznań, dopuszczalna obecnie tylko w wypadkach koniecznych.

W razie osobistego stawienia się, ma być wyznaczony pewien okres czasu, a nie data i godzina, jak dotychczas.

Wzywany musi być również bezwarunkowo poinformowany, w jakim celu i charakterze ma się stawić w danym urzędzie.

Przy wezwaniach osobistych należy oszczędzać niepotrzebnych kosztów, zarówno zainteresowanym, jak i danemu urzędowi.

Przy odmownem załatwieniu sprawy należy podawać krótkie i jasne uzasadnienie powodów odmowy, zarówno pod względem prawnym, jak i faktycznym.

Reguła ta winna obowiązywać przy załatwianiu również spraw, zależnych od t. zw. swobodnego uznania.

Jedynie w przypadkach, gdy ważny interes państwowy przemawia przeciwko bliższemu uzasadnieniu powodów odmowy, należy pominąć motywy, ograniczając się do uzasadnienia pod względem prawnym, podanego w sposób należycie zrozumiały dla stron.

Zarządzenie zwraca specjalną uwagę na rozpatrywanie zażaleń, a w szczególności podań zbiorowych zaopatrzonych w liczne podpisy i świadczących o dolegliwościach pewnej grupy społecznej i poleca te sprawy poddawać szczegółowemu badaniu, chociażby nasuwały się zastrzeżenia nawet natury formalnej.

Nakoniec treść rozstrzygnięć musi cechować jaknajżyczliwszy stosunek do potrzeb ludności i zrozumiany interes publiczny, przyczem należy się kierować istotnym sensem przepisów, nie zaś ich sensem pozornym, wynikającym nieraz z samego tylko brzmienia wyrazów użytych w przepisie.

W wypadku odmownego załatwienia sprawy interesanta, który przybył do urzędu, należy wyjaśnić mu ustnie powody odmowy w sposób zrozumiały, aby przez błędne tłumaczenia nie nabrał przeświadczenia, że postąpiono z nim niesprawiedliwie i wskutek tego nie żywił nieuzasadnionego żalu do administracji i do państwa.

Nie ustawa przeciw religji lecz rytuał w walce z ustawą.

Sen. Prystorowa o uboju rytualnym.

— Projekt ustawy o uboju zwierząt w rzeźniach zmierza do zastąpienia pierwotnych metod uboju ubojem nowoczesnym, czyli zastosowania tych zdobyczy, jakie nowoczesna kultura i technika przyniosła w zakresie ochrony zwierząt przy uboju — oświadczyła autorka tego projektu, senatorka Janina Prystorowa, w rozmowie z przedstawicielem agencji Iskra. Jednak z pierwotnych metod jest tak zwany ubój rytualny, który wyklucza ogłuszanie zwierzęcia przed przecięciem gardzieli. Stąd to wynika, jako nieuniknioną konieczność, zazębianie się projektu o kwestje rytuału religji żydowskiej, a nie z jakichkolwiek ukrytych intencyj przeciwko tejże religji, jak pewna część opinji żydowskiej stara się moje wystąpienie interpretować. Ogłuszane mają być nietylko te zwierzęta, z których mięso konsumuje wierząca część ludności żydowskiej, lecz również i trzoda, a nawet konie i psy.

Muszę zatem stwierdzić, że nie ustawa została użyta przeciw religji, lecz że są usiłowania użycia religji przeciw ustawie. Przypisywanie mi intencyj antyreligijnych uważam jedynie za doskonałe posunięcie taktyczne, ponieważ przy braku jakichkolwiek innych argumentów oponenci umożliwiają sobie użycie religji przeciw ustawie.

Muszę tu jaknajsilniej podkreślić, że ani ja ani nikt ze zwolenników ustawy nie stworzył samego zagadnienia dla celów antyreligijnych.

Co więcej: Dzięki zdecydowanej postawie społeczeństwa w tej sprawie projektowane przeze mnie postanowienia są już prawem — prawem niepisanem, opartem na głosie powszechnej opinji. Nad takiem prawem żadna instancja prawodawcza nie może przejść do porządku. W takim wypadku żaden parlament nie może społeczeństwa przegłosować, bo się z niem rozminie. Z drugiej strony nikt, kto się temu prawu nie podporządkuje, nie uniknie kolizji ze społeczeństwem. A kolizje te są dla Państwa i dla ludności żydowskiej jak najmniej pożądane. Dlatego to sprawa znalazła się na forum parlamentarnem.

Za rozwiązanie sprawy uważam jedynie przyjęcie projektu w pełnym tekście, przeciwna zaś jestem wszelkim próbom połowicznego jej załatwienia.

Rozwiązanie kartelu blachy.

W toku podjętej w swoim czasie przez Ministersto przemysłu i handlu akcji rewizji umów kartelowych, zgłosiło zamiar rozwiązania się Biuro Sprzedaży Wytwórni Blachy Cynkowej. Obecnie organizacja ta nadesłała ministerstwu przemysłu i handlu zawiadomienie o formalnie dokonanem rozwiązaniu.

Wobec tego można się spodziewać, że również i wytwory z blachy cynkowej ulegną niebawem zniżce.

Nowy wiceminister Skarbu.

W najbliższych dniach spodziewać się należy podpisania nominacji dr. Ferdynanda Switalskiego, b. prezesa izby skarbowej w Poznaniu, na stanowisko wiceministra skarbu.

Wiceminister Staniszewski — jak wiadomo powraca na stanowisko dyrektora naczelnego Państwowego Banku Rolnego.

Wiceministrowi dr. F. Switalskiemu, który w początku nadchodzącego tygodnia już objąć ma urzędowanie, podlegać mają sprawy podatkowe. Dział obrotu pieniężnego, wobec nominacji wiceministra Adama Koca na stanowisko prezesa Banku Polskiego, podlegać będzie bezpośrednio ministrowi skarbu inż. E. Kwiatkowskiemu.

Spowodu żałoby w Londynie rewizyta min. Becka — odroczona.

LONDYN. „Daily Telegraph" podał wiadomość o zaproszeniu ministra Becka przez rząd angielski do Londynu.

Dziennik ten zaznacza, że min. Beck miałby przybyć do Londynu w najbliższym czasie.

Istotnie zarówno min. Hoare jak i min. Eden poruszyli w rozmowach z min. Beckiem sprawę jego rewizyty w Londynie.

Kontakty osobiste między kierownikami polskiej i angielskiej polityki zagranicznej — rzecz oczywista — pogłębiłyby współpracę polsko-angielską.

W chwili obecnej jednak trudno jest mówić o bliskiej rewizycie min. Becka w Londynie ze względu na żałobę dworu i rządu angielskiego.

Wizyta min. Becka w Brukseli.

W kołach politycznych mówi się o mającej wkrótce nastąpić wizycie ministra Becka w Brukseli w związku z podpisaniem polsko-belgijskiej umowy handlowej.

350 statków rybackich zatonęło u brzegów Turcji.

ATENY. Sniezyca, jaka nawiedziła Grecję we wtorek i we środę, pochłonęła także liczne ofiary w ludziach. Liczba ofiar w Macedonji wynosi 35. Zatonęło także kilka mniejszych łodzi rybackich z kilkunastu rybakami. We czwartek nastąpiło ogólne ocieplenie się temperatury.

Żyrardów otrzymał zamówienia z Norwegji.

WARSZAWA. Zakres zamówień, udzielanych przez zagranicę firmom polskim, wskutek niemożności zakupów we Włoszech, stale wzrasta. Zakłady Żyrardowskie otrzymały w b. m. nowe zamówienia na wysoko gatunkowe płótno żaglowe, które dostarczane było dotychczas państwom skandynawskim prawie wyłącznie przez fabryki włoskie. Wartość udzielonych Zakładom Żyrardowskim zamówień w Norwegji sięga cyfry pół miljona zł.

Nowa ustawa mleczarska.

W myśl uchwalonego projektu przez Radę Ministrów wniesionego do Izb Ustawodawczych nowej ustawy mleczarskiej, przemysł mleczarski pozostaje nadal, jako przemysł wolny (niekoncesjonowany), a to w celu umożliwienia sprawdzania, czy zakłady odpowiadają wymaganiom danego typu zakładów. Zakładanie więc i prowadzenie zakładów mleczarskich w myśl nowego projektu, jest wolne, pod warunkiem stosowania się do wymagań, które oczywiście będą dostosowywane do ogólnego poziomu przetwórstwa mleczarskiego w Polsce. Nadzór nad zakładami mleczarskiemi będą sprawowały izby rolnicze, jako organ samorządu rolniczego.

Polska jest jednym z niewielu krajów, nieposiadających dotychczas ustawowego unormowania zagadnień mleczarskich. Przetwórstwo mleczarskie w Polsce stoi jeszcze na bardzo niskim poziomie. Na około 4.000 zakładów mleczarskich, produkujących masło, zaledwie około 10 proc. są zakładami mechanicznemi. Pozostała ilość, to małe ręczne mleczarnie, przerabiające niewielkie ilości mleka.

Około 60 proc. ogólnej produkcji masła, a około 90 proc. jego eksportu, koncentruje się w zakładach mleczarskich, zorganizowanych na zasadach spółdzielczych. Pozostała ilość jest w ręku prywatnych przedsiębiorstw.

Zagadnienia mleczarskie dotyczą w bardzo znacznym stopniu drobnych gospodarstw rolnych z uwagi na fakt, że gospodarstwa te, posiadając około 92 proc. bydła, są głównymi producentami mleka w Polsce, a więc dla pojedyńczych gospodarstw sprawa produkcji mleka i należytego jego przerabiania posiada bardzo ważne znaczenie.

Pobicie wodza socjalistów francuskich Bluma

przyczyną rozwiązania organizacyj monarchistycznych we Francji.

PARYŻ. Przywódca socjalistów Leon Blum został we czwartek w południe w śródmieściu Paryża zaatakowany i ciężko pobity przez francuskich rojalistów. Incydent powstał w momencie, kiedy samochód, którym działacz lewicowy powracał z Izby spotkał się na bulwarze Saint Germaine z orszakiem żałobnym, odprowadzającym na cmentarz zwłoki Jacquesa Bainville'a, członka Akademji Francuskiej i czołowego ideologa francuskiej myśli monarchicznej.

Blum, ogłosił w socjalistycznym „Populaire" artykuł potępiający działalność zmarłego Bainville'a.

Mocno poturbowanego i zranionego odłamkami szyb w głowę i szyję Bluma udało się policji wyrwać dopiero po dłuższej chwili. Bluma opatrzono na miejscu poczem przewieziono go do szpitala.

Socjaliści zażądali natychmiastowego aresztowania przywódców rojalistycznych Daudeta i Maurrasa oraz rozwiązania Ligi rojalistycznej Akcji Francuskiej na zasadzie wydanej przed kilku tygodniami ustawy o porządku ulicznym i organizacjach o charakterze półwojskowym.

Rozwiązanie „Action Francaise" i „Kamelotów królewskich".

PARYŻ. Po posiedzeniu rady ministrów ogłoszono komunikat urzędowy następujący:

Premjer Sarraut, jako minister spraw wewnętrznych przedłożył prezydentowi Lebrun do podbisu dekret, który na mocy ustawy z dnia 10 stycznia 1936 r. zarządza rozwiązanie stowarzyszeń następujących: p. n. „Action francaise", „Federacja narodowa", "Camelots du Roi„ i „Federacja narodowa studentów grupy „Action francaise".

Jest to pierwsze zastosowanie ustawy o ligach.

Ile i jakie podatki płaci wieś.

Ostatnio Państwowy Instytut Naukowy Gospodarstwa Wiejskiego w Puławach wydał monografję o wsi Jastrzębia w powiecie radomskim. W monografji na szczególną uwagę, zwłaszcza w chwili obecnej, zasługują dane dotyczące obciążeń podatkowych wsi. Według tych danych można się zorjentować jak obciążona była i jest podatkami wieś polska. Dane o obciążeniach podatkowych zebrane zostały od 1870 roku. Według tych danych obciążenie jednej morgi gruntu przedstawiało się jak następuje:

W złotych	1870 rok	1907 rok	1929 rok	1932 rok
Obciążenia skarbowe	2.39	2.59	3 48	2.30
Obciążenia samorządowe	0.94	1.36	2.66	1.70
Ubezpieczenia	0.46	1.14	3.00	1.81
Razem	3.79	5 08	9,14	5.81

Zupełnie inaczej przedstawia się sytuacja, jeśli przeliczymy te obciążenia na kilogramy żyta. Obciążenie morgi w 1870 r. wynosiło 13 kg., w 1907 — 9, 3 kg., w 1929 — 32 kg., w 1932 — 42 kg. A więc spadek cen artykułów rolniczych w coraz dotkliwszy sposób dawał odczuwać wsi ciężar podatków.

O „urlopach zdrowotnych" przestępców.

WARSZAWA. Ministerstwo Sprawiedliwości zwróciło się do wszystkich zarządów więziennych i sądów by o przedterminowem zwalnianiu więźniów względnie udzielaniu im przerwy wykonania kary ze względów zdrowotnych, rodzinnych i t. p. właściwe władze wymiaru sprawiedliwości zawiadamiały komendy policyjne. Zawiadomienia te mają na celu uniknięcie popełniania rozmaitych przestępstw przez kryminalistów przebywających na urlopie więziennym, co się już niejednokrotnie zdarzało i wywołało krytyczne komentarze ze strony opinji publicznej i prasy.

Życzenia P. Prezydenta RP. dla Ojca Św.

WATYKAN Rocznicę koronacji papieża Piusa XI uczczono w Watykanie odprawieniem solennej dziękczynnej Mszy św., którą celebrował w kaplicy Sykstyńskiej kardynał Nasalli Rocca w obecności Ojca św., 27 kardynałów, członków rodziny papieża, wielkiego mistrza zakonu maltańskiego, gubernatora Miasta Watykańskiego, wyższych dostojników watykańskich, korpusu duplomatycznego, patrycjatu rzymskiego, licznych arcybiskupów i t. p.

Ojca św. witano w przejściu długo niemilknącemi owacjami.

Po mszy św. kardynał-dziekan Świętego Kolegium złożył Ojcu św. imieniem kardynałów życzenia i powinszowania, na które Papież odpowiedział krótkiem przemówieniem pełnem słów wdzięczności.

Królewska para włoska nadesłała depeszę z życzeniami. Również nadeszły gratulacyjne telegramy od P. Prezydenta Rzplitej Mościckiego, naczelników innych państw, szefów rządów, ministrów i bardzo wielu wibitnych dostojników kościelnych i świeckich.

Gmachy urzędów papieskich i wiele innych budynków przyozdobiono flagami, a bazylikę św. Piotra wieczorem iluminowano.

Saldo dodatnie bilansu handlu zagranicznego w styczniu bież. roku.

Według tymczasowych obliczeń Głównego Urzędu Statystycznego bilans handlu zagranicznego Polski zamika się saldem dodatniem w wysokości 5.161 tysięcy zł. Ogółem przywieziono towarów 264.543 tony wartości 75.614 tysięcy zł, natomiast wywieziono 1.180.679 ton wartości 80.775 tysięcy zł. W porównaniu do grudnia roku ub. zmniejszył się wywóz w styczniu o 5.581 tysięcy zł, a przywóz o 2.472 tys. zł,

Samolot z 30 osobami runął do morza.

MADRYT. Jak donoszą z Teneryfy, w pobliżu punktu Delgada spadł do morza hydroplan z 30 pasażerami. Znajdujący się w pobliżu angielski okręt wojenny „Furjous", pospieszył niezwłocznie na poszukiwanie tego samolotu. Dalszych szczegółów narazie brak.

Komunalne kasy Oszczędności nie chcą przyjąć odpowiedzialności

za zwrot kredytów udzielonych rzemiosłu z kredytów banków państwowych.

Związek Komunalnych Kas Oszczędności wystąpił do ministra Skarbu o zasadnicze rozstrzygnięcie problemu rozprowadzania przez kasy komunalne kredytów celowych, otwieranych przez banki państwowe. Zw. Kas Komunalnych stoi na stanowisku, że kasy komunalne podejmując się czynności rozprowadzenia kredytów celowych, powinny spełniać jedynie rolę zastępcy banku państwowego, bez przyjmowania gwarancji za zwrot udzielonego kredytu przez właściwego kredytobiorcę. Jednocześnie Zw. Komun. Kas Oszczędn. wstrzymał wydawanie pozwoleń poszczególnym kasom na przyjmowanie nowych kredytów do rozprowadzenia i to do czasu rozstrzygnięcia sprawy przez Ministra Skarbu.

Wobec takiej sytuacji Zw. Izb Rzemieślniczych R. P. interwenjował w Związku Komun. Kas Oszczędności. Na odbytej konferencji w dniu 4 bm. ustalono, że rozstrzygnięcie tego zagadnienia musi nastąpić ze strony czynników miarodajnych, wobec czego Zw. Izb. Rzemieśl. wystąpił skolei do tych instancyj o przyspieszenie załatwienia tej sprawy, gdyż w międzyczasie rzemieślnicy nie mogą korzystać z przyznanych rzemiosłu kredytów.

Zjazd niemieckich rolników z Pomorza odbędzie się w Grudziądzu.

W dniu 20 lutego odbędzie się w Grudziądzu walny zjazd Związku Rolników Niemieckich z Pomorza. Poza programem zawodowym, odbędą się jeszcze dwie prelekcje, obie wypowiedziane przez Niemców z zagranicy. Mówić będą dr. Blohm z Instytutu Rolniczego politechniki gdańskiej, oraz dr. Burkert z Berlina. Wieczorem po obradach teatr niemiecki daje operetkę, poczem odbędzie się zabawa taneczna.

Jak widzimy, w tegorocznych zjazdach rolniczych na Pomorzu, podobnie jak i w Poznaniu, prelegentami są Niemcy z Rzeszy.

Gdańsk się wyludnia.

Liczba mieszkańców m. Gdańska zmniejszyła się, według doniesień oficjalnych, z 265.500 osób w styczniu ub. r. o 7 tysięcy na 258 000 w grudniu ub. r.

Kurjer papieski skazany na rok więzienia w Niemczech.

BERLIN. Wielkie poruszenie wywołała w tutejszych kołach katolickich wiadomość, wedle której sąd we Frankfurcie nad Menem skazał na rok więzienia kurjera papieskiego ks. Immela, który z polecenia Watykanu wysłany został w sierpniu ub. roku do Nuncjatury berlińskiej, celem wręczenia ważnych watykańskich aktów dyplomatycznych.

Nuncjusz apostolski w Berlinie Msgr. Orsonigo miał kurjera tego wysłać następnie z załatwionemi już aktami do Rzymu, gdy ks. Immel został aresztowany przez Gestapo, rzekomo pod zarzutem czynienia jakichś wrogich uwag pod adresem Trzeciej Rzeszy w jednej z miejscowości pod Frankfurtem, do której udał się w odwiedziny do swych krewnych.

Niemieckie koła katolickie odpierają z oburzeniem zarzuty Gestapo, jakoby aresztowani przywódcy młodzieży katolickiej mieli utrzymywać kontakt z komunistami.

W OFIERZE.

27 BLANKA HALICKA

(Ciąg dalszy).

Więc precz, ze wszystkiem, co niebezpieczeństwem grozi, więc w ogień wszystko, coby mogło niepodobać się żandarmskiej sforze Bobrikowa!

Eugenjusz do krwi przygryzł usta, i o poręcz łóżka opierając się, podniósł na miotającego się złością stryja wzrok spokojny, głęboki i jasny.

Stryju! Ja nie o siebie się boję! Ja dla siebie już niczego nie potrzebuję się bać. Niech mi więc stryj obelg w oczy nie rzuca, bo później będzie stryj żałował że mnię sponiewierał niewinnie. Nie chciałem nic mówić... nikomu... żadnej żywej istocie! Ale teraz!... Niechże więc stryj wie, że dziś jeszcze, za kilka godzin, zaraz po mojej śmierci przyjdzie tutaj rewizja... więc was nie chcę narażać, was chcę ratować, rodziców... i ciebie, stryju!

Magnus oparł się na łokciu, i patrzył na bratanka, mrugając szybko powiekami.

— Co ty bredzisz? zapytał wreszcie, a głos jego był jakiś zmieniony, jakby cudzy.

— Ja dla siebie, stryju, już nietylko rewizyj, ale nawet ani katorgi, ani już szubienicy bać się nie potrzebuję! — powtórzył dobitnie młody Schauman, zuchwale podnosząc głowę. Nie jestem ani tchórzem, ani karłem, stryju!

Głębokie, grobowe milczenie, jakby przez pokój śmierć przeszła... Potem z piersi starego rewolucjonisty krzyk zdławiony, straszny, podobny do ryku.

— Ty! Ty idziesz zabić Bobrikowa!

Magnus Schauman na łóżku zerwał się, obie ręce wychudłe, od reumatyzmów pokrzywione, wyciągnął ku temu młodemu, którego stał przed nim, wyprostowany, spokojny, gotowy na śmierć, stał z twarzą pogodną i dziwnym jakimś w oczach blaskiem.

— Ty! Ty! Zrobiłbyś to! Ty!

— Ciszej, ciszej stryju, na Boga! Mogłaby matka posłyszeć!

Kaleka z wysiłkiem na łóżku ukląkł, sycząc z bólu i porwał bratanka w objęcia i przycisnął go do piersi z niespodziewaną siłą.

— Móje dziecko! Moje dziecko!

Z powiek wiecznie zaczerwienionych od długich lat, przepędzonych w ciemnościach podziemi, po twarzy starca żółtej, zoranej, płynęły wielkie łzy, i trzęsło się od łkania całe jego ciało wynędzniałe.

— A czy ty wiesz, moje dzieoko, co to tortury, śledztwo? Co to katorga? Co to rosyjskie kazamaty? Czy ty wiesz, co to jest ta straszna, ta ostatnia noc, po której świt, to stryczek i szubienica? Wiesz to, i gotów jesteś?

Eugenjusz z kieszeni wyjął mały stalowy rewolwer.

— Sześć kul w nim. Pięć dla Bobrikowa, ostatnia dla mnie! Bóg mi przebaczy! Nie było innej rady! Może później... może w naszym nieszczęśliwym kraju lepiej będzie!

Magnus rękami twarz zayrył i szeptał prawie z jękiem:

— Chryste! Chryste! Nieszczęśliwi rodzice! Co się z nimi stanie! Co się z tą matką nieszczęśliwą stanie! Jedyny syn!

— Niechże mi stryj nie odbiera teraz odwagi, — przemówił Eugenjusz przez zęby zacięte. Rodzice nic wiedzieć nie mają... aż się stanie! Nie chcę ich już widzieć dzisiaj... juźem ich pożegnał wczoraj... i moją Minkę... Dzisiaj już ja dla nich tak, jakby umarły! O niczem nie chcę wiedzieć, i myśleć o niczem, tylko o tem, co mam spełnić...

I przed łóżkiem starego przyklękając, któren miał twarz zalaną łzami, i ręce, jakby do modlitwy splecione, poprosił cicho:

— A teraz, stryju, pobłogosław mnie, ty, coś sam wycierpiał tyle! Pobłogosław mnie... na śmierć!

VI.

Nadchodziła godzina...

Długo, długo już chodził Eugenjusz Schauman tam i napowrót po ulicy, naprzeciwko gmachu senatu.

Wyszedł z domu bardzo wcześnie, zanim się jeszcze rodzice obudzili. Nie chciał już dzisiaj widzieć nikogo.

Wyszedł z domu przed ósmą jeszcze i już przeszło półtorej godziny chodził tak, chodził wciąż po ulicach. a wracając zawsze w pobliże gmachu senatu, jak gdyby ciągnęła go tam jakaś nieprzemożna siła, do miejsca tego, gdzie miał zabić i zginąć...

Nareszcie przyszło mu na myśl, że ta nieustanna wędrówka może ściągnąć na siebie uwagę policjantów, gęsto rozstawionych po ulicach, — i wszedłszy do kawiarni, położonej wprost naprzeciw wejścia do gmachu senatu, kazał podać sobie filiżankę czarnej kawy i zaczął przerzucać dzienniki. C. d. n.

Kronika.

Nowemiasto, dnia 17 lutego 1936 r.

Poniedziałek Aleksego w Falk.
Wtorek Symeona b. i m.
Sroda Konrada wyzn.

Słońca: wschód o godz. 6.48 zachód o godz. 16 51

Ceny spirytusu na cele przemysłowe zniżone o 33 proc. - denaturatu o 20 proc.

Jak donoszą w Dzienniku Ustaw z dnia 15-go b.m. ogłoszone będzie rozporządzenie ministra skarbu, na mocy którego z dniem tym cena rektyfikatu I gatunku lub spirytusu odwodnionego, sprzedawanego dotychczas na cele przemysłowe po zł 1,35 za litr, zostanie obniżona do zł 0,90, spirytusów rektyfikowanych poślednich gatunków lub spirytusu surowego, sprzedawanego na cele przemysłowe po zł 1,20 — do zł 0,80 za litr.

Zniżka nie dotyczy spirytusu do wyrobu octu, który jak dotychczas kosztować będzie zł 1,20 za litr. Cenę denaturatu w butelkach obniżono do zł 0,55 za butelkę półlitrową (dotychczas zł 0,65), zł 0,75 za butelkę 3/4 litra (dotychczas zł 0,85) i zł 0,95 za butelkę jednolitrową (dotychczas zł 1,10). Litr denaturatu w blaszankach kosztować będzie zł 0,75 zamiast zł 0,95.

Znajdujące się w sprzedaży zapasy denaturatu mogą być sprzedawane po dawnych cenach do dnia 28 lutego włącznie.

Komu przysługuje prawo do wydawania legitymacyj inwalidom dla uzyskania zniżek kolejowych

Ministerstwo Opieki Społecznej rozesłało pismo okólne do wszystkich wojewodów, w którem komunikuje, iż do wydawania legitymacyj inwalidom dla uzyskania zniżek kolejowych upoważnione są: 1. Związek Inwalidów Wojennych R. P. (Zarząd Główny i Koła), 2. Legja Inwalidów Wojennych Wojsk Polskich im. gen. Sowińskiego, 3. Związek Ociemniałych Żołnierzy R.P. 4. referaty spraw inwalidzkich właściwych starostw dla inwalidów nienależących do powyższych organizacyj.

Wyżej wymienione organizacje winny przesłać do właściwych starostw wykazy członków. Jednocześnie Ministerstwo zaleca, aby starostwa traktowały sprawy wydawania legitymacji inwalidom dla uzyskania zniżek kolejowych, jako „bardzo pilne".

Zakaz sprzedaży i noszenia broni białej.

Zapowiadane rozporządzenie ministrów spraw wewnętrznych, spraw wojskowych oraz przemysłu i handlu o broni białej i ograniczeniach handlu bronią zostało już urzędowo ogłoszone.

Zakazuje ono noszenia bez pozwolenia władz:

a) broni białej wszelkiego rodzaju, ukrytej w przedmiotach, nie mających wyglądu broni (w laskach, parasolach, kijach i t. p.),

b) pałek giętkich (gumowych, sprężynowych, skórzanych i t. p.), zaopatrzonych w zakończenie z ciężkiego i twardego materjału lub zawierających wkładki z takiego materjału (kastety),

c) bokserów metalowych wszelkiego rodzaju i pierścieni palcowych kolczastych lub zaopatrzonych w guzy, żeberka i t. p.,

d) szabel, szpad, bagnetów, lanc i pik,

e) sztyletów wszelkiego rodzaju oraz noży o długości ostrza ponad 10 cm. sztywno osadzonych na trzonku i ostro zakończonych,

f) noży składanych o długości ostrza ponad 10 cm., zaopatrzonych w urządzenia, utrzymujące je po otwarciu sztywno na trzonku i ostro zakończonych.

Ponadto rozporządzenie zakazuje handlu następującemi rodzajami broni:

a) wszelkiego rodzaju bronią, ukrytą w przedmiotach, nie mających wyglądu broni,

b) pistoletami wszelkiego rodzaju z pochwami, służącemi jako kolby, lub z dodatkową kolbą,

c) bronią białą, wymienioną w podanych wyżej punktach b) i c).

Rozporządzenie wchodzi w życie w dniu 12-ym marca bieżącego roku.

Z miasta i powiatu.

Osobiste.

Nowemiasto. Jak się dowiadujemy, z dn. 15 lutego br. p. dr. Jedlewski Bronisław lekarz pow. przeniesiony został na własną prośbę do Urzędu Wojewódzkiego Pomorskiego.

Na zastępcę dr. Jedlewskiego przewidziany jest dr. Mieczysław Łebkowski z Kartuz, a do czasu objęcia przez tegoż urzędowania, funkcje lek. pow. w zastępstwie sprawować będzie dr. Rajmund Kamiński lek. pow. z Brodnicy.

Przerwa w komunikacji autobusowej.

Nowemiasto. Jak się w ostatniej chwili dowiadujemy, następuje od dzisiaj przerwa w komunikacji autobusowej na ogcinku Nowemiasto—Lubawa, z powodu zasp śnieżnych.

Wydział Pow. jako władza drogowa przystąpi niewątpliwie do usunięcia przeszkód na tym odcinku.

Z życia Podoficerów Rezerwy.

Nowemiasto. Na walnem zebraniu Ogólnego Związku Podoficerów Rez. R. P. Koła Nowemiasto został wybrany następujący zarząd Koła: prezes Zieliński Kazimierz, wiceprezes Ludwicki Antoni, sekretarz Dominiak Andrzej, z-ca sekr. Piątkowski Edmund, skarbnik Chechłowski Juljusz, komendant Malinowski Konrad, z-ca Komendanta Nehring Józef, ławnicy Olszewski Józef i Szwarc Władysław.

Zebrania odbywają się w każdą środę po 1-szym o godz. 19.30. Lokal zebrań u p. Kopysteckiego ulica Mostowa.

Wielka kradzież drzewa z lasu państwowego.

Tylice. Leśnictwo państw. Tylice stwierdziło onegdaj wypadek wielkiej kradzieży leśnej. Dochodzenia prowadzone wespół z policją państw. doprowadziły do ujawnienia sprawcy kradzieży, którym okazał się jeden z tut. rolników R., u którego znaleziono drzewo w ilości około 9 metrów. Drzewo zostało zajęte, a policja przeprowadza dalsze śledztwo.

Komunikat Zarządu Stowarz. Pań Miłosierdzia w Lubawie.

Korzystając z łask zaproszenia tutejszego Katol. Stowarz. Kobiet o udział w rekolekcjach. otwartych, prosimy wszystkie członkinie Stowarz. Pań Miłosierdzia do korzystania z wygłoszonych nauk.

Nauki rekolekcyjne wygłosi ks. Jezuita z Warszawy w dniach 24 — 26 lutego br. głównie w godzinach porannych i wieczornych.

Zarząd Stowarz. Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo w Lubawie.

Turniej szachowy.

Lubawa. Dnia 9 lutego staraniem Komendy Hufca Harcerzy odbył się w Lubawie turniej szachowy o tytuł mistrza Hufca lubawskiego.

Do gry zgłosiło się 8-śmiu zawodników. Turniej odbył się systemem puharowym.

Z pośród wszystkich zawodników wybili się dh. Truszczyński Orlikowski i dh. Haska.

Mistrzem został dh. Orlikowski z Drużyny gimnazjalnej w Nowemmieście — który w nagrodę otrzymał komplet szachów.

W szesnastą rocznicę.

Lubawa. Z okazji 16-tej rocznicy odzyskania przez Polskę odwiecznie polskiego Pomorza, a z niem własnego wybrzeża morskiego, Koła Ligi Morskiej i Kolonjalnej przy szkołach Nr. 1 i Nr. 2 zorganizowały w auli uroczyste akademje, poświęcone polskiemu Morzu i polskim marynarzom.

Koło L. M. I K. Szk. Nr. 2 urządziło akademję dla Publiczności już w niedzielę 9 bm. o godz. 17.30 którą powtórzono dnia następnego dla dziatwy szkolnej.

Po odśpiewaniu przez chór L. M. i K., pod dyrekcją p. prof. Grabowskiego, pieśni „Hymn Bałtyku" i deklamacji p. t. „Pozdrowienie morza", opiekun Koła p. naucz. Galiński omówił w rzeczowem przemówieniu kwestję morską oraz znaczenie FOM-u, kończąc okrzykiem na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, Jej potęgi morskiej i Prezydenta prof. I. Mościckiego. Garstka Publiczności wnet podchwyciła okrzyk, powtarzając go donośnym głosem trzykrotnie, poczem odśpiewano „Hymn Państwowy"

Najpiękniejszym punktem programu był obrazek sceniczny p. t. „Latarnia morska", bowiem na scenie ujrzeli wszyscy latające mewy oraz wielką latarnię morską, która pogodziła buszujące wokoło niej i sprzeczające się o pierwszeństwo okręt wojenny, łódź podwodną i hydroplan, wykazując iż każdemu z nich przypada w udziale zaszczytna rola obrony polskiego wybrzeża morskiego.

Na dalszy program złożyły się pieśń „Hej żeglarzu, żeglujże", deklamacja wiersza kaszubskiego i taniec marynarzy, wykonany nadzwyczaj udatnie przez członkinie Koła w strojach marynarskich.

— — —

Niezależnie od tego, w dniu 10-ym bm. po lekcjach szkolnych zorganizowało dla młodzieży szkolnej uroczystą akademję Koło L. M. i K. przy Szk. Nr. 1, na program której złożyły się słowo wstępne opiekuna Koła p. naucz. Standary, pieśń „Hymn Morza", dwie deklamacje — pierwsza p. t. „Pozdrowienie morza" (wygł. ucz. kl. VII. Kaussówna), — a druga p. t. „Pozdrowienie Polskiego Morza" (wygł. ucz. Jurkiewicz), pieśń kaszubska i pieśń „Hej żeglarzu, żeglujże".

Bardzo treściwie opracowała i pięknie wygłosiła przemówienie ucz. kl. VII Rozankiewiczówna, kolejno omawiając znaczenie morza dla Polski, wspominając też o zasługach ś. p. Marszałka Piłsudskiego, który jeszcze przed objęciem przez Państwo Polskie wybrzeża, rozkazał 28 listopada 1918 r. organizować Polską Marynarkę Wojenną, i wreszcie zapoznając członkinie i członków ze znaczeniem i zadaniami Ligi Morskiej i Kolonjalnej i Funduszu Obrony Morza.

Wspólnem odśpiewaniem „Boże coś Polskę", zakończono tę podniosłą uroczystość.

Szkoda tylko, że, oprócz dziatwy szkolnej, bierze udział w tego rodzaju uroczystościach niesłychanie mały odłam naszego Społeczeństwa, dając tem samem wyraz niezrozumienia znaczenia obchodu tak ważnej i wielkiej zarazem w dziejach polskiej historji Rocznicy, jaką jest 16-ta rocznica odzyskania przez Polskę Pomorza i Morza.

Pokąsani przez wściekłego psa.

Lubawa. Pies podwórzowy p. Dakowskiego dostał w ubiegły czwartek wścieklizny i, po uwolnieniu się z uwięzi, wybiegł na ulicę Poznańską, gdzie na ziemię powalił napotkanego na drodze ucznia szk. powsz. Ojdowskiego Alojzego, gryząc go dotkliwie w rękę i nogę. Napadniętemu chłopcu czemprędzej pospieszył z pomocą przechodzący ulicą podwórzowy Karczewski, odpędzając ostatecznie natrętnego a zjadliwego psa, który pobiegł tym razem w kierunku dworca kolejowego, gdzie jeszcze zdołał pokąsać pracownika kolejowego Janickiego.

Pokąsanym udzielił pomocy lekarskiej dr. med. Brasse, stosując szczepienia ochronne. Aby uchronić inne osoby od bolesnego pokąsania, natychmiast psa zastrzelono.

Z dalszych stron.

Niebezpieczny oszust grasuje po gospodarstwach na Pomorzu.

Toruń. Władze bezpieczeństwa publicznego ostrzegają przed niejakim Wilhelmem Wnukiem, który odwiedza rolników na Pomorzu, szukając rzekomo gospodarstwa, które mógłby nabyć na własność.

Osobnik ten przybył w dniu 18 stycznia do rolnika Alfonsa Kennera w Szonowie, pow. grudziądzki, gdzie przedstawił się jako 62-letni Wilhelm Wnuk, z zawodu ślusarz, zam. rzekomo w Czysto Błotach (pow. brodnicki). Ponieważ Kerner nie miał zamiaru sprzedać swego gospodarstwa, Wnuk poprosił o nocleg lub o wypożyczenie mu kożucha na czas wyjazdu do Grudziądza. Kerner widząc poważnego, starszego człowieka, uwierzył mu i wypożyczył kożuch wartości 180 zł. Wnuk wziął kożuch, wyjechał i do tej pory kożucha nie zwrócił. Nie wiadomo też gdzie się znajduje.

W dniu 26 stycznia br. Wnuk pojawił się u rolnika Rudolfa Fischa w Ostrowitem pow. lubawskiego. Fisch również nie zamierzał sprzedać swego gospodarstwa. Wtedy wnuk znowu poprosił o nocleg, a gdy następnego dnia się oddalił, Fischowie stwierdzili brak kluczy i dowodu osobistego, wystawionego przez Obszar Dworski w Ostrowitem na nazwisko Rudolfa Fischa. Dowód osobisty zaopatrzony był w poświadczenie obywatelstwa polskiego.

Wnuk bawiąc u Fischów, chciał wymienić futro (prawdopodobnie wypożyczone od Kernera) na płaszcz, ponieważ jednak Fischowie nie posiadali odpowiedniego płaszcza, zamiana nie doszła do skutku.

Niewątpliwie Wnuk nadal będzie usiłował znaleźć naiwnych, więc władze bezpieczeństwa publicznego ostrzegają przed nim. W razie pojawienia się Wnuka gdziekolwiek, należy niezwłoczn,e powiadomić najbliższy posterunek policyjny.

Ujęcie zamachowców w Pakości.

POZNAN. Przed paroma dniami wrzucono bombę do mieszkania niejakiego Kohna w Pakości pow. mogileńskiego. Na skutek przeprowadzonych dochodzeń policja ujęła Jana Balcerzaka, oraz Władysława Lewandowskiego i Jana Krawczyka. W toku dochodzeń ustalono, że bombę sporządził Lewandowski w swym warsztacie blacharskim na polecenie Balcerzaka, który przy współudziale Krawczyka wrzucił ją do mieszkania Kohna. Podczas rewizji u Lewandowskiego policja znalazła m. in. przedmioty skradzione w cukrowni w Janikowie. Dochodzenia stwierdziły również, że prezes koła Stronnictwa Narodowego i główny winowajca Balcerzak wziął u Kohna większą ilość towarów na kredyt.

Wzrost produkcji sprzedaży cementu w r. 1935.

Według danych Głównego Urzędu Statystycznego produkcja cementu portlandzkiego w Polsce wyniosła w roku 1935 ogółem 801.234 tony, podczas gdy w roku poprzednim - 720.789 ton.

Ogólna sprzedaż cementu w roku ubiegłym wykazuje wzrost sprzedaży o 22.495 ton.

Jeżeli chodzi o cenę cementu, to w ciągu ostatnich miesięcy utrzymuje się ona na poziomie ponad 3 zł za 100 klg., bez opakowania, loco fabryka.

Prawa Polski do kolonij.

Artykuł w języku polskim w „Völkischer Beobachter".

BERLIN. „Völkicher Beobachter" zamieścił znamienny artykuł, wydrukowany w języku polskim pt. „Niema Polski bez morza polskiego".

Autor artykułu omawia rzekome przygotowania Polski do wystąpienia z żądaniami kolonjalnemi. Zdaniem autora, dążenia te są narazie tylko natury prestiżowej i nie mają znaczenia praktycznego, niemniej jednak posiadają znaczenie moralne, stawiając Polskę jako równouprawnione mocarstwo w jednym froncie z innemi niezadowolonemi i krzywdzonemi mocarstwami, a więc z Niemcami, Włochami i Japonją. Autor mówi z uznaniem o tych zamiarach Polski w sprawie żądań kolonjalnych, uważając, że ewentualna obecność Polski w jednym szeregu z Niemcami w sprawie kolonjalnej, byłaby dla Niemiec niedogodnym sukcesem.

Ruch Towarzystw.

Walne Zebranie Koła Przyjaciół Harcerzy w Lubawie.

Zarząd Koła Przyjaciół Harcerzy w Lubawie podaje do wiadomości, że w dniu 18 lutego 1936 r. o godz. 19.30 w lokalu p. Dakowskiego odbędzie się Walne Zebranie Koła Przyjaciół Harcerstwa w Lubawie. W razie nieprzybycia dostatecznej ilości członków, zebranie odbędzie się w pół godziny później t. zn o godz. 20-tej z obowiązującą ważnością uchwał bez względu na ilość zebranych osób.

Porządek dzienny zebrania:

1. Zagajenie.
2. Wybór przewodniczącego zebrania
3. Odczytanie protokółu z Walnego Zebrania
4. Sprawozdanie roczne zarządu.
5. Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej.
6. Wybór nowego Zarządu.
7. Wybór Komisji Rewizyjnej.
8. Wybór delegata na Walny Zjazd.
9. Wolne wnioski.

Za Zarząd: (—) Dr. Wacław Wierzbowski, prezes Koła.

Holowniki Marynarki Wojennej

ratują kutry rybackie z okowów lodowych.

GDYNIA. Podczas ostatnich mrozów, panujących na wybrzeżu, z powodu szalejącegoo przez dwa dni szturmu został zapchany lodową krą cały brzeg morski pod Kuźnicą. Dzięki naporowi lodu w wielkiem niebezpieczeństwie znalazły się na stojącej kotwicy kutry rybackie, które poprzedniego dnia przybyły do Kuźnicy z ładunkiem szprotów z połowów morskich. Przez cały dzień rybacy walczyli z piętrzącemi się ze wszystkich stron wałami lodu i nad wieczorem dopiero większość z nich wydostała się z tych lodowych okowów.

Jednakże trzy kutry nie zdołały wydostać się z otaczającej ich masy lodu a napór lodu z każdą chwilą stawał się coraz mccniejszy. Sytuacja rybaków była beznadziejna. Wówczas dopiero zaalarmowano Urząd Rybacki. który zwrócił się o pomoc do Dowództwa Floty prosząc o przysłanie holowników.

Natychmiast na ratunek zagrożonych kutrów wyruszyły dwa holowniki „Lech“ i „Wanda“ które przybywszy na miejsce wypadku odrazu rozpoczęły akcję ratowniczą. Po przeryciu się przez lodową masę, otaczającą kutry holownik „Wanda“ wyciągnął je na otwarte morze.

Rybacy wysłali list na ręcę Dowódcy Floty, w którym dziękują za ofiarną pomoc, jakiej doznali ze strony Marynarki Wojennej.

Niezwykły fenomen przyrody.

Mieszkańcy miejscowości Kiskunhalatz byli niedawno świadkami niezwykłego zjawiska. W godzinach wieczornych ogłuszył ich nagle silny huk, jakby od eksplozji bomby. Hukowi temu towarzyszyły przeciągłe grzmoty podziemne. Przerażeni mieszkańcy wybiegli z domów na ulice, gdzie olśnił ich niebywały widok. Grzmotom towarzyszyły błyskawice, które pojawiały się na linji horyzontu i ognistymi zygzakami sięgały zenitu. Jak wyjaśniają rzeczoznawcy, zjawisko to wywołane zostało wyładowaniem podziemnych prądów elektrycznych, które w okolicy tej pojawiają się perjodycznie co kilka miesięcy. Pochodzenia tych prądów dotychczas nie zdołano wyjaśnić.

Tragiczna śmierć bezdomnej i umysłowo chorej kobiety.

Zmasakrowane zwłoki znaleziono na torze kolejowym.

Na torze kolejowym w pobliżu Kapuścisk pod Bydgoszczą znaleziono onegdaj rano w straszliwy sposób zmasakrowane zwłoki kobiety w wieku około lat 40-tu.

Na miejsce wypadku wezwano natychmiast władze policyjne z Bydgoszczy, które w wyniku przeprowadzonych dochodzeń ustaliły, że tragicznie zmarła nazywa się Marta Dąbrowska.

Dąbrowska była chora umysłowo, a pozatem bezdomną. Jak należy przypuszczać, tragicznie zmarła szła około godziny 4 rano torem kolejowym i została najechana przez pociąg towarowy.

Zwłoki śp. Dąbrowskiej odstawiono do kostnicy.

150 bezdomnych spłonęło żywcem w Tientsinie.

TIENTSIN. W barakach dla bezdomnych wybuchł gwałtowny pożar, który podsycany przez wiatr, szerzył się z taką szybkością, że większość mieszkańców nie zdołała się uratować.

Straż ogniowa była bezsilna wobec gwałtowności żywiołu, zaś brak wody utrudniał jeszcze to zadanie, Dotychczas pod gruzami znaleziono zgórą 150 trupów. Baraki wybudowane były przez chińskie towarzystwa dobroczynności.

Jarmark wełny w Poznaniu.

Na ostatnim jarmarku wełny, który się odbył w Poznaniu 4 lutego r. b., zgłoszono około 30.000 kg. wełny. Ze złożonych partyj wełny sprzedano około 80 proc. po przeciętnej cenie 3 zł za kg. Ceny zatem utrzymywały się naogół na poziomie cen, notowanych na ostatnim jarmarku wełny. Następny jarmark wełny odbędzie się w pierwszych dniach marca r. b.

46 stopni mrozu w Kanadzie.

OTTAWA. W całej prowincji Saskaczewan panują niezwykle silne mrozy, jakich nie pamiętają tu od lat 35. Wczoraj w prowincji Saskatoon mróz dochodził do 46 st. Celsj. Od 56 dni termometr nie podnosi się ponad 29 st. poniżej zera. W Edmonton, w prow. Alberta, temperatura wynosi 39 st. poniżej zera, a w Calgary 36 st. Pociągi kursują ze znacznem opóźnieniem.

Tragikomiczna historja pewnej walizy.

Brody. Onegdaj miały Brody swą sensację. Oto chłop, wiozący z pobliskiego miasta zboże do Brodów, spotkał po drodze elegancko ubraną panią z dużą walizą w ręku. Owa nieznajoma prosiła go, by ją podwiózł wraz z bagażem do Brodów. Chłop zgodził się.

Gdy mijali las w pobliżu Brodów, nieznajoma zsiadła i udała się w głąb lasu, walizę zaś zostawiła na furze. Gdy po upływie dłuższego czasu nie wracała, chłop zaniepokoił się. Ruszył za nią do lasu, ale wszelki ślad po nieznajomej zaginął. Wrócił więc do fury, ale tu doszło go nagle z głębi walizy kwilenie dziecka. Zrozpaczony chłop poniewczasie żałował swej dobroci.

Z opresji wyratował go znajomy gospodarz. Chłop zajechał w mieście do swego znajomego gospodarza, złądował zboże, a następnie pojechał z ową „cenną“ walizą na rynek. Zatrzymał się na uboczu i pozostawił furę wraz z walizą samopas. Zdaleka obserwował co się stanie. Niedługo trwało, a dwaj złodzieje skradli walizę. — Chłop, który na to tylko czekał, zaciął konie i galopem opuścił miasto. Gniew i wstyd niefortunych amatorów cudzej własności nie miał granic. Dzieckiem zaopiekowała się policja.

5 miljonów kg ryb w porcie gdyńskim.

W styczniu br. do portu gdyńskiego dowieziono 5.100.056 kg. ryb, z czego na polskie połowy przypada 3.492.580 a na import zagraniczny 1.607.476 kg. Z portu rybackiego wysłano 341 wagonów z rybami, z czego tranzytem jeden do Rumunji i 11 do Czechosłowacji.

Straszny wybuch granatu pod Rohatynem.

W Swistelnikach powiatu rohatyńskiego, młody rolnik, Aleksander Karpiak, idąc polem, znalazł pocisk artyleryjski i zbliżył zapaloną zapałkę do otworu, gdzie znajdował się proch. Wskutek eksplozji pocisku Karpiak został rozszarpany w kawałki,

Możliwości eksportowe ziemniaków do Wielkiej Brytanji.

W związku z brakiem na rynkach angielskich ziemniaków, których niedobór szacowany jest na ponad pół miljona tonn, otwierają się pewne możliwości zbytu ziemniaków polskich w Anglji. Należy zanotować, iż ceny na ziemniaki tak krajowe jak i importowe, ostatnio znacznie zwrosły.

Plan zatrudnienia młodzieży.

Fundusz Pracy opracowuje obecnie plan zatrudnienia młodzieży w nadchodzącym okresie letnim. Plan ten opracowany jest w porozumieniu z zainteresowanemi resortami państwowemi i przy uwzględnieniu stopnia nasilenia bezrobocia w poszczególnych dzielnicach państwa. Szczegóły tego planu zostaną opublikowane po jego ostatecznem sformułowaniu, już dziś jednak wiadomem jest, że w drużynach junackich zgromadzona zostanie przy nowej rekrutacji młodzież głównie w zachodniej połaci kraju, gdzie bezrobocie wśród młodzieży miejskiej jest wyższe. Natomiast drużyny junackie będą zatrudnione głównie na terenie wschodnich dzielnic Polski przy robotach inwestycyjnych tak państwowych, jak i samorząd.

Groźna katastrofa pociągu towarowego na stacji w Grudziądzu.

11 wagonów uległo wykolejeniu.

Kierownik pociągu i jeden z hamulców ciężko ranni.

W nocy z 13 na 14 bm. na stacji Grudziądz w pobliżu pospiesznej ekspedycji towarowej wydarzyła się poważna katastrofa kolejowa. Pociąg pospieszno-towarowy nr. 9864, zdążający od strony Laskowic do Warszawy na skrzyżowaniu specjalnego toru, przeznaczonego do wjazdów i wyjazdów pociągów. z torem bocznym, uległ wykolejeniu, przyczem wagon służbowy (brankard) został wywrócony, 10 dalszych zaś wyskoczyło z szyn, ulegając różnym uszkodzeniom. Skutkiem wypadku dwaj kolejarze, kierownik pociągu Czaplewski i hamulczy Sokołowski doznali złamania nóg i ogólnych ciężkich obrażeń.

Przemyt 180 talij kart do gry

W czasie rewizji przeprowadzonej przez Straż Graniczną na jednym ze statków przybyłych z Anglji do portu gdyńskiego, natrafiono na przemyt 180 talji angielskich kart do gry. Przemytnik obawiające się surowej kary, zdołał zbiec. Karty skonfiskowano.

Pokaż mi swe oczy, a powiem kiedy umrzesz.

Znany biolog Bernstein zapewnia, że po zbadaniu 5000 par oczu, można mniej lub więcej ściśle określić datę śmierci. Udowodnił, że około 50 roku życia elastyczność soczewek ocznych słabnie, wskutek czego stajemy się dalekowidzami. Im wcześniej zaczyna się dalekowzroczność, tem wcześniej następuje śmierć.

12.000 robotników rolnych z Wileńszczyzny znajdzie pracę w Łotwie.

RYGA. W konsulacie Rzeczypospolitej podpisana została umowa o rekrutacji w Polsce 12 tysięcy robotników rolnych. Ze względów technicznych rekrutacja ta będzie dotyczyła terenu Wileńszczyzny.

Ponieważ z poprzedniej kampauji pozostało na terenie Łotwy około 9 tysięcy robotników, przeto liczba polskich robotników rolnych na Łotwie w nadchodzącym sezonie przekroczy 20000.

Giełda zbożowa w Poznaniu

Notowania z dnia 14. II. 1936. Za 100 kg. płacono

Żyto nowe i zdrowe	12.25 — 12,00
Pszenica	18,25 — 18 00
Jęczmień browarowy	14,25 — 15,25
Jęczmień jednolity	13,75 — 14,25
Owies	14.00 — 14,25
Otręby żytnie	9,75 — 10,25
Otręby pszenne (grube)	11,00 — 11.50
Otręby (średnie)	00,00 — 00,00
Gorczyca	00,00 — 00,00
Groch Viktorja.	24,00 — 29,00
Groch Folgera	22,00 — 24,00

Redaktor odpowiedzialny: Antoni Miłoszewski w Nowemmieście n. Drw

Wydawca: Celestyn Miłoszewski w Nowemmieście n. Drw.

Ostrzeżenie.

Ostrzegam wszystkich tych którzy rozsiewają o mnie nieprawdziwe wiadomości szkodzące mojej opinji i godności. Winnych rozsiewania o mnie takich nieprawdziwych wiadomości, pociągnę do odpowiedzialności karno-sądowej.

Bronisława Olszewska - Wielka Osówka.